

WILNO, Wtorek 18 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 50259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiewski.
WILEJKI POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Powrót Woldemarasa i mowa Smetony

W niedzielę wrócił do Kowna premier Woldemaras z Lugano. Niezwykle owacyjnie spotykano go na stacji. Jak zawsze przedstawiciel rządu i wojska, moc wojska, którym Woldemaras tak się lubi otaczać. Owacyjność tego przyjęcia było dalszym ciągiem podkreślenia rzekomego sukcesu, jaki odniósł dyplomacja litewska w Lugano. W dalszym zaś ciągu rzekomy ten sukces sztucznie wyolbrzymiany jest z innej jeszcze przyczyny, a to ze względu na przypadające wczoraj święto drugiej rocznicy przewrotu grudniowego.

Jeszcze w sobotę obradował u prezydenta Smetony cały gabinet ministrów z wyjątkiem samego tylko Woldemarasa. Posiedzenie to tajne było i treść obrad nieznaną. Najwidoczniej jednak obrady te związane były ze sprawą zniesienia stanu wojennego. Sprawa ta tak ważna dla Litwy całej, a Kowna w szczególności, tamująca normalny rozwój i przytaczająca psychicznie, odesłana została do Rady Stanu, skąd niebawem powrócić ma do gabinetu ministrów, ażeby oczekiwać swego rozstrzygnięcia jeszcze w roku bieżącym, najprawdopodobniej zaś w pierwszych dniach stycznia roku przyszłego.

Wszystkie te wypadki nie są ze sobą luźnie powiązane, ale posiadają pewną wytyczną linię kierunku mocniejszego ugruntowania dzisiejszego reżimu. Właśnie druga rocznica przewrotu 17 grudnia... wypadki w Lugano przedstawiane są w ten sposób jako niemal zupełnie i co więcej, ostateczne, zwycięstwo stanowiska Litwy. Kto tego dokonał — Woldemaras, a w każdym razie nowy rząd. Dziś — według tego planu — przedstawić należy Litwę jako zupełnie ugruntowaną i pewną siebie. Przecież nawet Polski już nie potrzebuje się ona obawiać, jak to kilkakrotnie zaznaczył Woldemaras, bo pakt Kelloga gwarantuje Litwę od strony „największego wroga”. Spadają zatem same dobrodziejstwa, a w pierwszym rzędzie — zniesienie stanu wojennego. Dziwnym zbiegiem okoliczności dzieje się to wszystko w tym samym grudniu, w którym dwa lata temu wojska dokonały przewrotu. — Takimi mniej więcej drogami kroczą dzisiejsze posunięcia rządowe.

Wczoraj prezydent Smetona w klubie wojskowym wygłosił wielką mowę. Nie posiadamy niestety jej w całości. Oto są dalsze urywki, w których specjalnie przebiega nuta... wojskowa. Prezydent zaznaczył na wstępie, że tylko wojsku i oficerom należy zawdzięczać fakt, że przewrót 17 grudnia 1926 r. udał się. Przewrót ten, który dzięki sprężystym, energicznym krokom sfer wojennych odbył się pocihu, bez żadnego hałasu, stanowi nową erę w życiu narodu litewskiego. Czyni dokonane przez nas w ciągu tych dwóch lat w zupełności usprawiedliwiają fakt przewrotu. Chcąc, by wszystko, co zostało dokonane, było dokonane prawnie, nowy rząd dał narodowi nową konstytucję. Dwuletnia praca na niwie państwowej dodaje energii i postanowienia iść nadal tą samą drogą. Coprawda, w okresie tym były chwile nieprzyjemne, lecz nie trwały to nikogo, gdyż naród litewski miał tak silnego i pewnego obrońcę, jak wojsko. Wojsko to powinno być nie tylko przykładem karności, lecz i przykładem cnót obywatelskich i służyć wzorem całemu narodowi litewskiemu i być groźne dla innych krajów.

W dniu tym prezydent otrzymał od kolejowców metalową mapę całej Litwy z Kownem, Wilnem, Grodnem... Narod, a przedewszystkiem wojsko, powinno mieć ją stałe przed oczyma i stałe dążyć do odzyskania wszystkich ziem Litwy.

W końcu przemówienia Smetona wyraził podziękowanie, jakim darzyły i darzą go sfery wojskowe i wyraził nadzieję, że praca ich nie pójdzie na marne.

Księgarnia Kazimierza Rutkiego
Wileńska 38 tel. 941 0-6995
poleca wielki wybór kalendarzy świątecznych, biurowych i książkowych

CZEKOLADA
PLUTOS
ORZECHOWA.

TAKSOWKA 142
jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmuje tel. 375.

Wyjazd min. Zaleskiego z Lugano

Złożenie hołdu pamięci Tadeusza Kościuszki

LUGANO, 17-12. PAT. Minister Zaleski wyjechał z Lugano w niedzielę po południu.

Przed odjazdem z Lugano, minister Zaleski wraz ze swymi współpracownikami udał się do leżącej w odległości 10 mil od Lugano wili Morosini, gdzie zgodnie z wolą Tadeusza Kościuszki, spoczywał przez 78 lat jego serce, przeniesione w r. 1895 do Rapperswylu, zaś w roku ubiegłym — jak wiadomo — do Warszawy. Po zwiedzeniu pięknej renesansowej kapliczki ozdobionej bustami Kościuszki, min. Zaleski powrócił do hotelu, poczem o godz. 17 odjechał do Warszawy.

Pisma francuskie podkreślają słuszność wywodów min. Zaleskiego w sprawie mniejszości.

PARYŻ, 17 XII. „Action Française” zaznacza słuszność deklaracji min. Zaleskiego i piętnuje wystąpienie Stressemanna, którego nazwa dziwnym obrońcą praw mniejszości. Pismo krytykuje także pobłażliwość Brianda w stosunku do wystąpienia niemieckiego ministra.

„Le Journal” zaznacza, że min. Zaleski, wygłaszając swą deklarację, miał głównie na widoku udzielenie odpowiedzi na niedawne przemówienie niemieckiego ministra, podnosząc raz jeszcze dyskusję w kwestji granic Polski. Min. Zaleski słusznie wspominał o podziale Górnego Śląska, które wbrew przepowiedniom złych proroków, nie okazało się bynajmniej szkodliwe dla rozwoju tej dzielnicy.

Volkbund uradowany ze Stressemanna

BERLIN, 17-12. PAT. Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z Wrocławia, że pojedyncze słowny pomiędzy ministrem Zaleskim a Stressemannem wywołał w Niemczech kołach na Śląsku duże wrażenie. Ludność niemiecka na Śląsku wyraża ubolewanie, że wogóle doszło do incydentu, w którym dopatrzy się nowego niebezpieczeństwa dla porozumienia z Polską. Z drugiej zaś strony koła te wyrażają wdzięczność Stressemannowi za obronę praw mniejszości niemieckiej przed aeropagiem światowym.

Wojna Boliwii z Paragwajem.

LA PAZ, 17.XII. PAT. Do ministerstwa wojny przyszła wiadomość o krwawym spotkaniu zbrojnym na granicy paragwajskiej.

PARYŻ, 17.XII. PAT. Prasa podaje w doniesieniach z La Paz, że wojska boliwijskie zajęły po krwawej walce paragwajskie forty Roqueron i Roja Selva.

SANTA FE, 17.XII. PAT. Przez Santa Fe został przewieziony znaczny materiał wojenny, przeznaczony dla Boliwii. W skład transportu wchodziły cztery samoloty niemieckie.

ASSUNCION, 17.XII. PAT. Wojska boliwijskie zaatakowały forty Roqueron i Maria Gallepez. Wojska paragwajskie na rozkaz swego rządu cofnęły się. Samoloty boliwijskie rzuciły 4 bomby, które wpadły do zatoki Negra i wcale nie wybuchnęły. Pod fortem Sorpresa odbywa się przegrupowanie wojsk. Rząd wydał szereg aktualnych zarządzeń w związku z obecną sytuacją.

Wymiana telegram między Briandem i poważnionem

LUGANO, 17-12. PAT. Briand otrzymał od boliwijskiego ministerstwa spraw zagranicznych depeszę, która stwierdza, że nastutek ataku wojsk paragwajskich na porty, należące do Boliwii wojska boliwijskie zajęły port Roguero, zbudowany na terytorium, do którego — jak zaznacza depesza — Boliwii ma uświęcone tradycją prawa. Briand odpowiedział, stwierdzając otrzymanie tej depeszy, wysłanej 15 b. m. o godz. 23, a więc przed otrzymaniem depeszy, wysłanej przez Brianda w imieniu Rady Ligi, Briand przypomina przytem w swej odpowiedzi, że depesza jego podkreśliła konieczność jaknajrychlejszego podjęcia zarządzeń w celu zapobieżenia nowym incydentom, mogącym narazić na szwank wszelką procedurę pokojową.

Identycznej treści telegram wysłał Briand do rządu paragwajskiego.

Papież o kongresie eucharystycznym w Sidney

RZYM, 17.XII. Pat. Papież odbył tajny konsystorz, przyczem wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz zadowoleniu, jakie odczuł z powodu sukcesu międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Sidney. Kończąc swe przemówienie zaznaczył, że wprawdzie pamięta o wielu innych wypadkach, szczęśliwych i przykrych, które mogłyby wymienić, wydaje mu się jednak, że kongres odbyty w Sidney był wydarzeniem tak wielkim, że sam jeden zasługuje na względy Ojca Świętego i jego słuchaczy.

Paul-Boncour o konieczności międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa

PARYŻ, 17-12. Przemawiając na bankiecie Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów, Paul Boncour oświadczył, że Francja nie może polegać w sprawie rozbrojenia na mętnych wskazaniach, nie popartych żadnymi zobowiązaniami ani sankcjami. Narody — mówił Paul Boncour zgodzą się rozbroić dopiero wówczas, gdy organizacja bezpieczeństwa międzynarodowego zastąpi troskę o bezpieczeństwo poszczególnych narodów. Mówca oświadczył, że należy zorganizować międzynarodową siłę w celu stosowania sankcji, wyszczególnionych w pakcie Ligi Narodów. Trzeba będzie powrócić do tego paktu i podpisać powszechny traktat o rozjemstwie.

Pomyślny zwrot w zdrowiu króla Jerzego

LONDYN, 17-12. PAT. Król Jerzy poddany był wczoraj wieczorem prześwietleniu, które wykazało — jak stwierdził doktorzy — lekką poprawę w stanie chorego. Wobec tego niepokój o zdrowie króla w pewny m stopniu się zmniejszył.

LONDYN, 17-12. PAT. Biuletyn stwierdza dalszą lekką poprawę w zdrowiu króla Słowa „sen naturalny” oznaczają, iż król po raz pierwszy od chwili, gdy choroba przybrała poważny charakter, spędził 24 godziny bez środków uspakajających. Podobny sen, którego potrzebował organizm chorego, przyczynił się do wzmocnienia sił.

Sytuacja w Afganistanie przedstawia się nader groźnie Sukcesu powstańców—Ucieczka króla i królowej—Odcięcie od stolicy.

NOWE DELHI, 17-12. PAT. Według informacji Reutera, sytuacja w Afganistanie pogorszyła się w ciągu 2 ostatnich dni. W Kabulu i Jallalabad toczą się walki. Powstańcy zajęli dwa małe forty Kabulu. W szeregu miejscowości powstańcy zerwali rokowania i wszczęli walkę, zajmując szereg posterunków afgańskich. Komunikacja telegraficzna z Kabulem została przerwana.

DELHI, 17-12. PAT. Według doniesień z nad granicy, król i królowa Afganistanu schronili się do jednego z fortów. Część wojska grupuje się podobno przeciwko niemu. Już od miesiąca niema połączenia pocztowego między Kabulem a Indiami.

Projekt zmiany konstytucji jugosłowiańskiej opracowany przez premiera Koroszeza.

BELGRAD, 17.XII. Pisma opozycyjne w Lublanie donoszą, iż prezydent ministrów dr. Koroszeza wypracował nowy plan rewizji konstytucji jugosłowiańskiej. W myśl jego planu, Jugosławie podzielono by na trzy autonomiczne terytoria państwowe, Serbie, Chorwację i Sławonię, które miałyby wspólne wojsko, pocztę, telegraf, oraz wspólną reprezentację zagraniczną.

Parlament centralny składałby się z delegacji trzech parlamentów tych autonomicznych części składowych wspólnego państwa. Jak słychać Koroszeza chce pozyskać dla swego planu członków swego gabinetu, oraz podobno zamierza na tem też podjąć rokowania z Chorwatami.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Nielojalność Brianda

17. XII. 28.

Z ciężkim sercem przystępujemy do pisania tego artykułu. Byłoby oczywiście przesadą zestawiać upokorzenie Polski, którego świadkami byliśmy w Lugano w ubiegłą sobotę, z temi upokorzeniami Polski, które obrażały naszą dumę narodową przed 1914 rokiem. Ale w scenie sobotniej znowu dźwięki głucho te dwa elementy, które życie brzydziły patryotom polskim z czasów niewoli: uczucie doznanej krzywdy i uczucie własnej bezsilności.

Oczywiście, scena z tuczeniem pięścią w stół przez Flaschenbierdokrora *) znajdzie swoich komentatorów w Polsce, wśród których będą i optymiści i pesymiści. Ja się zaliczam zgóry do najdalej idących pesymistów, lecz wiem, co powiedzą optymiści. Oświadczą oni, że to walenie kulkiem w stół przez Stressemanna to tylko ratowanie jego, Stressemanna, pozycji w Niemczech, że Stressemann pojechał już do Lugano „pod naganką” prasy pravicowej, że w Lugano nic pozytywnego nie uzyskał, że więc musiał czemś ratować swoją popularność. Ponieważ całe Niemcy są owiane propagandą antypolską, więc — powiedzą optymiści — min. Stressemann, chcąc się zrobić popularnym człowiekiem, musiał nawymyślać Polakom, bo teraz będzie go trudno wyrzucić z ministerstwa, gdyż scena z sali gry w ruletę w lugańskim kasynem stanie się sceną z heroicznego repertuaru niemiecko-narodowego.

To wszystko powiedzą optymiści. Optymizm ich będzie polegał na przeświadczeniu: „że jest z Niemcami, skoro idą na takie awantury”. Mój pesymistyczny pogląd jest zupełnie inny. Przedewszystkiem nie przypisuję żadnego znaczenia nagance prasy pravicowej na Stressemanna, nie przypisuję żadnego znaczenia wysuwaniem kandydatury na stanowisko ministra spr. zagr., temu rzekomemu straszliwemu Stressemanna przez mówienie przy nim głośno o jego następcach i konkurentach. Stressemann jest naprawdę ciężko chory, zęga się nie tylko z karierą dyplomatyczną, ale i z życiem. Miał efektywne karty w swej politycznej karierze w latach ostatnich, nie wygląda na człowieka, któryby się chciał kurczowo władzy trzymać. Nagankę na Stressemanna obstawuje, zdaniem moim, sam Stressemann. Ta naganka ufatwiała mu grę niesłychanie, przed freskami Santa Maria del Angeli może Flaschenbierdokrora powiedzieć do tamtych panów: „Chciałbym iść na ustępstwa, chciałbym, aby piękne dni tak niedalekiego Locarna odżyły na nowo, ale panowie rozumieją, ta moja opinia publiczna, która na mnie i tak psy wiesz, ta tego nie zniesie, na to nie zgodzi się, układów tych ratyfikować nie będzie”.

Odrzucam więc przypuszczenie, że Stressemann miał powód osobiste się ratować. Odrzucam także tłumaczenie, że w scenie sobotniej Stressemann ratował prestiż polityki niemieckiej, rzekomo zachwiany przez rzekome niepowodzenie Niemiec w Lugano. Żadnego niepowodzenia polityki niemieckiej w Lugano nie było. Politykę wogóle trudno jest uważać za podsumowanie pewnych faktów, polityka jest to raczej tendencja, aniżeli fakt. W Lugano nie było faktów nowych — to prawda. Ale przyjechaliśmy do Lugano pod dźwiękami fanfary, rozlegającej się ze wstępnego artykułu „Tempa”, półurzędowego organu p. Brianda, gdzie czytaliśmy: „Od czasów Locarna stosunki franko-niemieckie nie były tak złe, jak teraz”. Wyjeżdżając do Lugano, p. Stressemann dał odpowiednio zirytyowany wywiad prasie niemieckiej. Potem przychodziła wspólna wycieczka p.p. Brianda, Chamberlaina i Stressemanna do kościoła Santa Maria del Angeli, rozmowy tych ministrów ze swoimi

dziennikarzami, przyczem Chamberlain powiada swoim Anglikom: „Jest optymizm generalny”. Otóż to. Polityka to jest tendencja, nie fakt, ta tendencja optymizmu generalnego została wtedy stwierdzona. Nastąpiło odprężenie tych nastrojów, które były robione przed Lugano, może dlatego właśnie, że skonstatowano, iż narazie sprawy zlikwidować nie da się, no więc te fanfary antycyberne stały się niepotrzebne i nieaktualne, bo one nigdy na serjo przeciw Locarno skierowane nie były, bo wartości Locarno wyrastają i dla Niemców i dla Francuzów o wiele ponad sprawy, które te dwa państwa dzieła.

Stąd, jeśli mi optymiści powiedzą, że walenie pięścią w stół było oznaką, że Stressemann chce sobie na sprawie polskiej powetować gdzie indziej doznane niepowodzenie, — to powiem: nieprawda, to walenie pięścią w stół jest szczerą deklaracją Stressemanna, że przechodzi do ofensywy przeciw Polsce, nie bojąc się na tej drodze żadnych trudności ze strony Francji.

Dlatego też moje oburzenie po ciężkiej sobotniej scenie nie jest skierowane w stronę Stressemanna. Cóż Flaschenbierdokrora? — jest on naszym otwartym przeciwnikiem, naszym wrogiem w polityce międzynarodowej. Jeśli przeciwnik dostaje hysterję, wrzeszczy i krzyczy, tłucze pięścią w stół, wypowiada zdania kryminalne, bo oświadcza, że obywatele sąsiadnego państwa — członka tej samej Ligi Narodów, są poniekąd usprawiedliwieni z tego, że są zdradkami stanu, — wszystkie te rzeczy świadczą tylko o wielkiem zdenerwowaniu przeciwnika — niezawsze oznacza powalenie przeciwnika. Gdyby przewodniczący Ligi Narodów, a minister państwa, będącego naszym sojusznikiem, państwa, które obowiązują się prowadzić wspólną z nami politykę wobec Niemiec, gdyby p. Arystydes Briand przetrwał p. Stressemannowi jego histeryczną mowę uważa, że usprawiedliwianie zdrady stanu nie może być przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów, lub że ton mowy p. Stressemanna odbiega od zwyczajów dotychczas panujących w Lidze — toby zdenerwowanie p. Stressemanna było dla nas wprost przyjemne, kojarzyłoby się w naszej pamięci z wdzięcznością do sprawiedliwego przeciwniczego Ligi i lojalnego sojusznika.

Ale stało się wprost przeciwnie. Pan Briand nie przetrwał Stressemannowi jego wycieczek, — chociaż innym mówcom robiono na Radzie czasem uwagi, a p. Woldemarasa uczył nawet Japończyk, gdzie ma patrzeć podczas przemówienia. Pan Briand nie okazał w żadnej formie, że wyryki Stressemanna są niesłuszne i nie na miejscu, że zrywają z dotychczasowym protokołem Rady Ligi. P. Briand wypowiedział mowę, która była prosto wyrzuceniem się z jego, Brianda, strony jakiegokolwiek chęci popierania Polski, która była prosto zapraszeniem Stressemanna za to, że minister Zaleski wyprowadził jego cenne nerwy z równowagi.

Awantura Stressemanna jest awanturą w pojęciu towarzyskiego konwensu. Ale awanturą polityczną, skandalem politycznym staje się to zajęcie dopiero w tem połączeniu: wulgarny atak Stressemanna na Polskę, pośpieszne przeprosiny Niemca przez Brianda za to, że przedstawił Polski go zdenerwował. To jest ten fakt, który zmusza nas do stwierdzenia, że polityka polska nie powinna chować jak struszą głowę pod skrzydła i słuchać jak bije jego własne serce, lecz zapytać się wyraźnie i jasno i stanowczo: „na jakim stopniu przymierza czy przeciwnictwa są nasze stosunki z Francją”. Co?

Awantura Stressemanna jest awanturą w pojęciu towarzyskiego konwensu. Ale awanturą polityczną, skandalem politycznym staje się to zajęcie dopiero w tem połączeniu: wulgarny atak Stressemanna na Polskę, pośpieszne przeprosiny Niemca przez Brianda za to, że przedstawił Polski go zdenerwował. To jest ten fakt, który zmusza nas do stwierdzenia, że polityka polska nie powinna chować jak struszą głowę pod skrzydła i słuchać jak bije jego własne serce, lecz zapytać się wyraźnie i jasno i stanowczo: „na jakim stopniu przymierza czy przeciwnictwa są nasze stosunki z Francją”. Co?

Komisja budżetowa rozprauje budżet Min. W. R. i O. P.

WARSAWA, 17. XII. PAT. Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Sprawozdanie budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. pos. Stypiński, rozpoczął referowanie budżetu tego resortu, zaznaczając na wstępie, że prace w Ministerstwie posunęły się znacznie, zarówno w dziedzinie organizacji, jak i w pracy nad szkolnictwem. Co się tyczy spraw szkolnych przygotowuje się rozporządzenie, które lada dzień będzie ogłoszone, o redukcji liczby godzin tygodniowych do 30 we wszystkich szkołach. Przechodząc do kwestji szkolnictwa mówca podaje szczegółową statystykę, zaznaczając, że zakładów przed-szkolnych było ogółem 1430, przeważnie prywatnych, szkół powszechnych ogółem 26,476, a uczniów 3,362,822, z czego publicznych szkół 25,149, a uczniów 3,255,650. Na ogólną liczbę dzieci w wieku szkolnym 3,735,895 pobierało naukę w różnych zakładach 3,465,693, co przedstawia 92,8 proc. gdy w roku 1922 23 procent ten był 68,9 proc.

Na oświatę pozostawiona preliniujecie się obecnie o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Mówca zaznacza, że według dotychczasowych badań należy liczyć się z tem, że w ciągu najbliższego dziesięciolecia liczba dzieci w wieku szkolnym wzrośnie o 66 proc. W stosunku do tego trzeba obliczyć zapotrzebowanie. Etałów nauczycielskich mamy obecnie 63 tysiące.

Referent wskazuje na to, że w dziedzinie szkolnictwa średniego należy dążyć do zorganizowania sieci szkolnej ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa żeńskiego.

Juljusz Kaden-Bandrowski laureatem nagrody państwowej.

Państwowa nagroda literacka w wysokości 15 tysięcy złotych przyznana została jednogłośnie Juljuszowi Kaden-Bandrowskiemu.

Katastrofa kolejowa pod Wieluniem

3 zabitych i 6 ranionych.

POZNAŃ, 17 XII. Dyrekcja kolei państwowych donosi: dnia 15 br. o g. 21.15 zderzył się między stacjami Wieluń i Poznań na kilometrze 82,6 linja Kalety—Podzamcze dwa pociągi towarowe. Wskutek zderzenia zabitych zostało 3 pracowników z pośród drużyny konduktorskiej, a mianowicie: kierownik pociągu nr. 6184 Jechorek i konduktor Rain oraz z pociągu 6 91 konduktor Pawlak, wszyscy z Ostrowia.

Ranionych i kontuzjowanych zostało 6 konduktorów, których przewieziono do szpitala w Wieluniu. Blizsze szczegóły i przyczyny katastrofy wysłiwi dochodzenie komisji dyrekcyjnej, która pod przewodnictwem prezesa dyrekcji poznańskiej wyjechała na miejsce wypadku.

Skład amunicji w uniwersytecie.

BERLIN, 17 XII. — Podczas rewizji w archiwum uniwersyteckim w Kreuzwaldzie znaleziono skrzynię z kilkoma tysiącami ładunków karabinowych. Archiwariusz, który jest oficerem „Sta łowego Helmu” oświadczył, że amunicję przechowywał z polecenia władz tej organizacji.

Tunel Europa — Afryka.

MADRYT, 17 XII. — Komisja geologiczna przystąpiła do wstępnych prac nad budową tunelu pod cieśniną Gibraltarską.

51 ofiar rozruchów w Bombaju.

BOMBAJ, 17 XII. — Podczas ostatnich rozruchów 51 osób zostało zabitych lub ciężko rannych, 4-ch policjantów europejskich oraz 28 hindusów leży w szpitalach. W dniu wczorajszym zmarło czterech rannych.

Tragiczny finał ekspedycji filmowej. 9 artystów runęło w przepaść.

MOSKWA, 17 XII. — Jedno z tu-tejszych towarzystw filmowych wysłało ekspedycję, złożoną z 9 osób do gór Kaukaskich w celu poczynienia tam zdjęć do nowego filmu. W czasie zdjęć, wszyscy artyści, przechodząc bardzo niebezpieczne przejście w górach spadli, ponosząc śmierć na miejscu.

Jedyny racjonalny dar gwiazdkowy dla dziecka to książka
Krystyna Wróblewskiej i
Haliny Zawadzkiej
„O Dwunastu Braciach”
88 barwnych ilustracji w tekturze
Cena TRZY złote.
Żądać w księgarniach lub wprost od wydawcy: Drukarnia M. Latour'a, Wilno, Mickiewicza 11 A.

Henryka Kaja
za oddanie ostatniej przysługi serdeczne „Bóg zapłać” składa
Żona i Synek.

Efetyzm a gospodarka rybna

Przed kilku dniami w artykule wstępnym w „Słowie” została poruszona en passant sprawa administracji wód państwowych we własnym zakresie, a więc bezpośredniej eksploatacji przez dyrekcje lasów państwowych.

Czy to wszystko zostało zrobione? Zdaje się, że nie. Więc pociągnięto zrywać przetargi na jeziora jakie się odbyły w Dyrekcji w listopadzie r.b.?

Jak widać z powyższego zagadnienie wprowadzenia nowych form gospodarki rybnej na wodach państwowych nabiera w dalszym ciągu coraz to większego rozgłosu.

Należy również zapytać kogo należało na etatyżacji rybnej na wodach gdzieś napewno nie osobom obeznanym z warunkami prowadzenia gospodarki rybnej i rybactwem w ogóle.

Dotychczas państwowe objekta wodne znajdowały się pod zarządem urzędów wojewódzkich, które o ile chodzi o właściwą eksploatację wód, ograniczały się wyłącznie do wydzierżawiania, ochrony i kontroli prawidłowego przeprowadzania połowów tych wód przez dzierżawców.

Możemy w tej sprawie zechcieć za braci Wileńskie T-wo Rybackie, zadanien którego jest obrona praw rybaków i śledzenia za normalnym rozwojem prawidłowej gospodarki rybnej.

Zorganizowanie połowu ryb na wodach naturalnych przez instytucję państwową jest rzeczą niezmiernie trudną i ryzykowną — nie znam naturalnych warunków rybackich panujących w innych województwach, jednakże nie słyszałem by próbą kompletnej etatyżacji gospodarki rybnej na państwowych jeziorach, a w jeziorach była gdziekolwiek w Polsce przeprowadzona, natomiast znam i to dobrze, warunki rybackie ziemi Wileńskiej i śmiem twierdzić iż ostatnie nie pozwolą dyrekcji lasów przeprowadzić nawet technicznych połowów ryb, nie mówiąc już o szerszej eksploatacji rybackiej wód.

Przywóz pszenicy w ziarnie do województwa Nowogródzkiego w roku 1927 wzrasta do 1500 tonn, w tej liczbie na Lidę przypada około 1300 tonn. Wywóz nie przewyższał liczby 200 tonn. Z zagranicy, mianowicie z Łotwy, przywieziono do w-wa Nowogródzkiego (st. Nowojelnia) — 17 tonn.

Przywóz pszenicy w ziarnie do województwa Nowogródzkiego w roku 1927 wzrasta do 1500 tonn, w tej liczbie na Lidę przypada około 1300 tonn. Wywóz nie przewyższał liczby 200 tonn. Z zagranicy, mianowicie z Łotwy, przywieziono do w-wa Nowogródzkiego (st. Nowojelnia) — 17 tonn.

Przywóz pszenicy w ziarnie do województwa Nowogródzkiego w roku 1927 wzrasta do 1500 tonn, w tej liczbie na Lidę przypada około 1300 tonn. Wywóz nie przewyższał liczby 200 tonn. Z zagranicy, mianowicie z Łotwy, przywieziono do w-wa Nowogródzkiego (st. Nowojelnia) — 17 tonn.

„Laczył w sobie ten dziwny człowiek słodycz dziecięca prawie z hartem, dzielnością, przypominającą najlepsze czasy rycerskiego ducha polskiego. Kochał serdecznie batalion swój. I nie zapomnę nigdy żalu serdecznego, który czytałem w oczach drogiego komendanta po utracie plutonu w bitwie pod Cerkawami koło Winar, gdzie pa dali żołnierze — prawda to święta nie literatura — z okrzykiem „Jeszcze Polska nie zginęła!”

„Laczył w sobie ten dziwny człowiek słodycz dziecięca prawie z hartem, dzielnością, przypominającą najlepsze czasy rycerskiego ducha polskiego. Kochał serdecznie batalion swój. I nie zapomnę nigdy żalu serdecznego, który czytałem w oczach drogiego komendanta po utracie plutonu w bitwie pod Cerkawami koło Winar, gdzie pa dali żołnierze — prawda to święta nie literatura — z okrzykiem „Jeszcze Polska nie zginęła!”

WTOREK 18 Dziej Wschód st. g. 7 m. 33
Oczek. NMP jutro
Urbańska Zach. st. o g. 15 m. 39

Spotrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. Ł. z dnia 17—XII 1928 r.

Table with meteorological data: Ciśnienie średnie w m. 774, Temperatura średnia -16, Opad za dobę w mm, Wiatr przeważający Północno-wschodni, U w a g i: Pogodnie.

ŻAŁOBNA.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gabriela Narutowicza. W dniu wczorajszym, jako w szóstą rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza odbyło się w Bazylice uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował J. E. ks. Biskup Władysław Bandurski w asystencji prałatów archidjakona kapituły metropolitalnej ks. Sawickiego, prepozyta kapituły ks. Hanusowicza oraz licznie zebranego duchowieństwa. W prezbiterium zajęli miejsce p. Wojewoda Władysław Raczkiewicz, śródkiem nową Katedry wypełnili przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, Uniwersytetu, miasta, organizacji społecznych i t. d. z prezesem Sądu Apelacyjnego Bochwiecim, J. M. Rektorem Uniwersytetu ks. Falkowskim, zastępującym do wódce O. W. pułkownika Giżyckim, prezydentem miasta Folewskim, prezesem Izby Kontroli Państwowej Pietraszkowskim na czele oraz liczne delegacje poszczególnych pułków garnizonu wileńskiego. Pieniążki żałobne wykonał chor kieratorem.

URZĘDOWA.

Powrót p. Wojewody. P. Wojewoda Raczkiewicz powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.
Audjencja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął przedstawicieli Zw. Przemysłowców Polityki p. p. Mieczysława Bohdanowicza i inż. Wojewódzkiego, którzy prosili o interwencję w sprawie ustalenia cen materiałów drzewnych. Następnie przyjął p. Wojewoda przedstawicieli Wojskowego Klubu Sportowego „Pogoń” mjr. Śniechowskiego i kpt. Kawalca, którzy prosili p. wojewodę o objęcie protektoratu nad balem „Pogoń”, który odbędzie się w dniu 3 stycznia. Ponadto przedstawił się p. wojewodzie nowomianowany vice - prezes Sądu Apelacyjnego p. Dmochowski.

MIEJSKA.

(o) Posiedzenie Rady Miejskiej. We czwartek, dnia 20 grudnia odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny obejmuje sprawy następujące: 1) wnioski w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1928—29 r.; 2) sprawa zryczałtowania podatku widowiskowego od kinematografów na rok 1928—30; 3) sprawa zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki krótkoterminowej w kwocie 1.000.000 zł. na roboty inwestycyjne; 4) sprawa pobierania podatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości; 5) sprawozdanie z działalności Komitetu rozbudowy m. Wilna; 6) projekt statutu drogowego; 7) projekt statutu elektryczności miejskiej; 8) projekt przepisów wodociagowych; 9) projekt statutu stypendyjnego dla dzieci pracowników straży ogniowej; 10) projekt statutu nagrody literacko-artystycznej im. Adama Mickiewicza; 11) projekt statutu stypendyjnego dla doktoranta lub słuchacza wyższych kursów, pracującego nad zagadnieniami samorządowymi; 12) sprawa ustalenia tenuty dzierżawnej za działki ziemie miejskiej, stanowiącej część nieotwartych ulic i placów; 13) wybory członków komisji lustracyjnej do spraw miejskiego podatku od placów budowlanych i gruntów o charakterze budowlanym; 14) wybory członków komisji rewizyjnej i opieki społecznej.

WOJSKOWA.

Centralny związek byłych ochotników inwalidów i urzędników wojskowych przy ul. Św. Jankińskiej 3, komunikuje, że sekretariat czynny od godz. 9 i pół rano do godz. 2 po południu i od godz. 5 i pół do godz. 7 wieczór przyjmuje nowych członków oraz rejestruje byłych członków tegoż związku posiadających legitymacje.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zebrań zwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się w piątek dnia 21-12 r. b. o godz. 19 i pół w lokalu Wil. Tu-ła lekarskiego Zamkowa 24. Wobec ważności spraw uprasza się koleżków o jaknajwcześniejsze przybycie. W razie nieobecności do skutku zebrania w pierwszym terminie, następuje zebranie o godz. 20 będzie ważne przy każdej ilości obecnych.
Wileński Oddział Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism. W niedzielę, w lokalu S. U. P. odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego Wileńskiego Okręgowego Oddziału Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Na tem zebraniu obecni byli przedstawiciele wydawnictw: Dziennik Wileński (Bronisława Kupściówna), Słowo (Luboński Kazimierz), Express Wileński (Marek Latour), Kurjer Wileński (Aleksander Budrys-Budzewicz), Nasz Kraj (A. B. Budrewicz) w zastępstwie Fr. Świderskiego). Na zebraniu tem wyżej wymienieni po zaznajomieniu się ze statutem Związku oraz instrukcją zarządu głównego w Warszawie utworzyli komitet organizacyjny oddziału wileńskiego, zaś do zarządu wileńskiego powołali: na przewodniczącego p. A. Budrewicza, na skarbnika p. Lubońskiego, na sekretarza p. Świderskiego. W najbliższych dniach powstanie biuro oddziału. Zarząd rozpoczął prace nad zorganizowaniem wileńskiego oddziału, obejmującego województwa: wileński, białostockie i nowogródzkie.

Walne zebranie członków Stow. Właścicieli Nieruchomości. W niedzielę odbyło się walne zebr. czł. Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Wilna przy udziale blisko 100 członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Stow. p. J. Bohdanowicza powołano na przewodniczącego p. Chądzińskiego. Omówiono szereg spraw m. in. przymusu kanalizacyjnego. Dowiedzieliśmy się przy tej okazji, że jakkolwiek 15 b. m. upłynął termin, do którego pewna grupa właścicieli nieruchomości musiała uskutecznić włączenie domów do ogólnej sieci — nie wszyscy dotrzyali terminu. Zebranie wezwowało zarząd, aby wyjednano dla nich prolongaty. Druga grupa właścicieli, którzy ograniczyli się jedy-

nie do złożenia Magistratowi planów, uzyskała przy pomocy Stowarzyszenia prolongaty do maja 1929 r.

Dzięki staraniom zarządu Bank Gosp. Krajowego wydaje właścicielom pożyczek do 5.000 zł, a Magistrat obiecał obniżyć w nadchodzącym roku budżetowym opłaty za wodę i kanalizację.

W sprawie wierzytelności Banku Petersbursko-Tulskiego mianowany został likwidatorem wicedyrektor departamentu obrotów pieniężnych Ministerstwa Skarbu Broniewski, który te sprawy ureguluje. Istnieje projekt, ażeby konwersja listów zastawnych rzeczono Banku zajęło się Towarzystwo Kredytowe m. Wilna w odniesieniu do nieruchomości miejskich oraz Bank Ziemiński w odniesieniu do posiadłości ziemskich. Na żądanie walnego zebrania Zarząd Stowarzyszenia ma we wszystkich powyższych sprawach wnieść memorjały do władz.

Dłuższą dyskusją toczyła się nad sprawą kroków w stosunku do lokatorów nie płacących ze złej woli. Uchwalono poczynić kroki u władz sądowych celem możliwego przyspieszenia spraw eksmisji. Stowarzyszenie prowadzi księgę informacyjną z nazwiskami niesumiejących lokatorów i dozorców.

SZKOLNA.

„Wycieczki szkolne”. Dowiadujemy się o ciekawej inowacji, wprowadzonej przez naszą Radjostację. Oto zaczynają od dnia dzisiejszego być nadawane przez radio odczyty o wycieczkach szkolnych, opracowane i wygłoszone przez młodzież szkół średnich. Impreza ta zasługuje na wielkie uznanie, gdyż niezawodnie wywoła szlachetną rywalizację szkół, zachęci młodzież do bardziej krytycznego i dokładnego ujmowania wrażeń wycieczkowych, pedagogom zaś oraz szerszemu społeczeństwu pozwoli się zorientować w tem, jak młodzież reaguje na rozmaite przejawy życia, czy i jak korzysta z wycieczek, będących piękną rozrywką i poważną szkołą życia. Cykl „wycieczek” otwiera panna H. Gr., uczennica gimnazjum państwowego im. A. J. Czartoryskiego w Wilnie.
Ułgi dla młodzieży szkolnej. Jak nas informują, okres ferij świątecznych ma być w roku bieżącym okresem całkowitego wypoczynku młodzieży szkolnej. Władze szkolne wyjaśniły, że nie jest wskazane zadawanie uczniom specjalnych prac domowych na ten czas, gdyż ferie powinny być wykorzystane przez młodzież szkolną na odpoczynek od zajęć.

TOWARZYSKA.

Doroczny bal rolników. Protektorat nad dorocznym balem rolników mającym się odbyć 19 stycznia w salach Kasyina Garnizonowego, raczył objąć Pan Minister Rolnictwa Karol Niezabykowski.

RÓŻNE.

Sprostowanie. W sobotnim numerze Słowa w notatce o święcie 5 p. p. Legj. wykradła się pewna nieścisłość, a mianowicie zgodkę z oświadczeniem dowódcy i Korpusu Oficerskiego 5 p. p. Leg. święto pułkowe obchodzone będzie tylko w ramach święta dorocznego ze względu na 15-tą rocznicę pułku przypadającą w roku 1929. Wobec tego program dzisiejszego święta przewiduje zamiast rautu zabieranie towarzyskie w kasynie pułku.
Zima przyszła. Przed dwoma dniami pisząc o figlu jaki spłatała nam tegoroczna zima nadmieniliśmy, że „nie przykmyli my Boże Narodzenie odchodząc po wodzie”. Wier o tam zapadne zima, to też przybyła, jakkolwiek nie w śnieżne szaty otulona, ale mroźna i groźnie wiatremki podmuchująca. Od dwóch dni mamy już mraz dochodzący do 16 stopni. Włija, jakkolwiek nie stanęła jeszcze na całej swej szerokości spływa krami i zanim numer ten dojdzie do rąk czytelników pokryje się lodem. Śniegu tylko brak to też wielu jeszcze dorocznie psuje zimowy nastrój parując na kołach.
Narciarzy placzą tęsknie spoglądając na wzgórza jedynie „hockeyści” mają myśli rozradowane Hockejski o i właściciele składów z materiałem opalowym.

(o) Prolongata kredytów rolniczych. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał pewne ulgi w sprawie kredytów siewnych i „kłeskowych” dla województw wschodnich, a mianowicie sprolongował kredyty te: 1) na trzy miesiące za zapłatą tylko odsetek dla połowców: Brasławskiego, Dziśnieńskiego, Mołodeckiego, Postawskiego i Świeciańskiego; 2) na trzy miesiące za zapłatą odsetek i 20 proc. kapitału dla powiatów: Osmieńskiego, Wileńskiego i Wileńsko-Trokieńskiego. Ponadto postanowiono prolongować weksle nawozowe (Kooprol) rolników z powiatów: Brasławskiego, Dziśnieńskiego, Postawskiego, Świeciańskiego i Mołodeckiego w ten sposób, że dnia 15 lutego 1929 r. płatne będzie 50 proc. długu, reszta zaś w grudniu 1929 r. Weksle z pozostałych powiatów województwa Wileńskiego postanowiono prolongować do 15 lutego 1929 r. Kredyty przedmiotowe mają być w całości spłacone w terminie ich płatności. Prolongatę powyższych kredytów Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli z zastrzeżeniem cenzury materiału wekslowego.

W sprawie wyswietlania filmów w kinie miejskim. Dnia 15 grudnia zgłosiła się do szefa sekcji kulturalno-oświatowej Magistratu p. J. Łokuciewskiego delegacja, wyłoniona przez zebrane rodziców wychowanka S. S. Nazaretana, w celu omówienia sprawy wyswietlania filmów w kinematografie miejskiej, bardziej odpowiednich dla uczącej się młodzieży.

Po ogłoszeniu zdań z delegacją, sekcja kulturalno-oświatowa skierowała wczorajsze posiedzenie Magistratu następujący wniosek: zaprosić do komisji filmowej po jednym przedstawicielu centrali opiek szkolnych szkół średnich i centrali opiek szkolnych szkół powszechnych jako członków komisji z głosem doradczym.

Magistrat uważając, że współpraca z przedstawicielami opiek szkolnych i zaznajomienie ich z pracą kina da możliwość ustalenia repertuaru z największym pożytkiem dla uczącej się młodzieży, wniosek powyższy przyjął.

(o) Konfiskata. Został skonfiskowany Nr. 6 z dnia 16 b. m., pisma białoruskiego „Do pracy” za umieszczenie szeregu artykułów treści antypaństwowej, kol idujących z art. 1 ustawy prasowej i art. 129 K.K.

(o) Polowanie. W ubiegłą niedzielę, w lasach pogranicznych, koło Rūdziszek, odbyło się polowanie, zorganizowane przez oficerów K. O. P. przy udziale miejscowych ziemian. Ogółem ubito 4 lisy i 1 wilk.

(o) Książki żałobne w autobusach i dorózkach samochodowych. Wobec powołujących się skarg na kierowców mających zarządzenie, aby każdy autobus i dorózka samochodowa posiadała książkę żałobną, do której zainteresowani mogą wpisywać ewentualne żałobniki.

(o) Zamknięcie 13 piekarń. W dniu wczorajszym wydział przemysłowy Magistratu skierował do Starostwa Grodzkiego wniosek o zamknięcie 13 piekarń za niedostępowanie się do przepisów sanitarnych.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. Dziś po trzeci „Uśmiech losu” z znakomitym Stefanem Jaraczem w postaci Siewskiego. Bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł. wcześniej nabycia w „Orbisie”.

Przed kaplicą Ostrzej Bramy

ANKIETA „SŁOWA” W SPRAWIE BUDOWY NOWEJ ULICY.

Wywiad z prof. Ludomirem Ślodzińskim. Zainteresowanie się kwestią projektu p. Wiceprezydenta Czyża nie maleje. Na ten raz podajemy uwagi, poczynione przez prof. Ludomira Ślodzińskiego, który przyjął na łaskawie w swoim stylowo umeblowanym mieszkaniu.

W kwestji poruszony w ankiecie „Słowa”, mówi prof. Ślodziński, wszystko już powiedziano, co można było powiedzieć. Do tego niewiele będzie mógł dodać.

Przedewszystkiem nie wyobrażam sobie, aby można było zmienić coś w rozplanowaniu miasta, zwłaszcza w okolicy Ostrzej Bramy. Ulice są tu niejako zwirzone, domy postawiane w pewnym nieporządku.

Odcążenie Ostrzej Bramy nie wydaje mi się obecnie koniecznym i myślę, że dużo jeszcze czasu upłynie zanim ruch w tej dzielnicy będzie tak wielki, że ządzie konieczność przeprowadzenia nowej magistrali.

Poszerzenie ulic jest zgoda niemożliwe, a przeprowadzenie małej uliczki nie rozwiąże kwestji.

Nie wyobrażam sobie nawet nowej uliczki w tym miejscu. Narazie jest to niewykonalne, gdyż kosztowałyby to dużo pieniędzy, a można je przecież wydać z większym pożytkiem na przeprowadzenie innych robót.

Nowa arterja w okolicy Ostrzej Bramy jest zupełnie zbędna. Subocz prowadzi w stronę Rossy i jest najbliższą drogą — Końska i Rudnicka łączą nas z dworcem kolejowym. Gdyby w przyszłości co — powtarzam — nie przędo nastąpi, ruch przez Ostrą Bramę zwiększył się znacznie, można go skierować w te ulice.

Obawy o wzmoczeniu się ruchu niema, gdyż miasto rozrasta się w innych kierunkach.

A jak się p. profesor zapatruje na ten projekt z punktu widzenia artystycznego, zapytujemy.

— Uliczka obok kościoła Św. Teresy zmieniłaby całkowicie charakter

W Reducie.

„Uśmiech losu” komedia w czterech aktach Włodzimierza Perzyńskiego z występem Stefana Jaracza.

Jeden z największych artystów polskich Stefan Jaracz obrał sobie na pierwszy występ w Reducie w tym roku komedję Perzyńskiego „Uśmiech losu”. Przed paru laty komedia ta była grana w Teatrze Polskim przez zespół dyr. Rychłowskiego, czyli, że dla Wilna nie stanowi nowości. Podkreślenie tej okoliczności było konieczne ze względu na słabsze stosunki zainteresowanie publiczności naszym tym utworem. Utwór ten istotnie nie zasługuje na głębszą uwagę, gdyż nie jest ani skomponowany ani pogłębiony. Parę dowcipów, jeden — dwa „paradoksy”, popychanie akcji przy pomocy tak gruntownie przestarzanych i naiwnych środków, jak fotografia — oto ogólne wrażenie z komedji Perzyńskiego. Autor, chcąc dać coś bardzo aktualnego, współczesne-

go, wprowadził do komedji dancng, dowcipy o Kasie Chorych i manje sportu, uważając widocznie, że te okoliczności, odpowiadające duchowi czasu, uwspółcześnią komedję. Subtelna zazwyczaj u Perzyńskiego ironja w traktowaniu swoich bohaterów ustępuje im miejsce pewnego rodzaju znęcaniu się nad nimi, a stosunek swój do losów i życia bohaterów komedji wypowiada Perzyński bodaj przez usta filozoficznie pogodnej krawcowej.

Nie moja to wina, że Perzyński jeszcze raz musi wysłuchać zarzut, że pierwszy jedynie akt udał mu się w komedji. Już samo zarysowanie dwu postaci: Siewskiego i Kozłowskiego oraz ustosunkowanie ich do życia przez kontrasty zapowiadało doskonały utwór: niestety, dalsze trzy akty świadczą o zupełnie odmiennym wysiłku komedjopisarza w ambicji decydowania o losach swoich postaci. Oczywiście, w wyniku komedja się rozłożyła w akcji i dialogu — pozostaje wrażenie jakiegoś niesmaku z powodu zamazania profili bohaterów komedji, co pociągnęło za sobą niesmaczne też wrażenie zobojętnienia moralnego na to, co etyczne, a co nieetyczne.

Jaracz grał znakomicie. Jedyny do bodaj aktor w Polsce, co wkłada tyle niepospolitego nerwu, tyle głębokiej intuicji i tyle żywołowej charakterystyki dla odmalowania psychiki i rysunku odtwarzanej postaci. Chwilami szkoda było nieprzebranych zasobów talentu Jaracza dla tak słabej komedji. Już to wogóle zauważyć należy, że w czasach ostatnich Jaracz niepotrzebnie oddaje niezrównaną swoją sztukę na podparcie jałowych i kulejących scenicznie utworów. Obydaj występ jego w Reducie rozproszył te obawy.

Zespół Reduty bardzo składnie sekundował Jaraczowi. P. p. Perzanowska i Larowska grały z umiarem artystycznym. P. Chmielewski dał nowy znakomity typ w galerji swoich postaci scenicznych. P. Karbowski trochę przesadzał w jaskrawości charakterystyki starszego wuja, przeczulonego na wdzięki kuzynki, P. Malinowska nadała dużo sympatycznych cech osobie krawcowej, co leżało w ironicznych intencjach autora W. P.

Trzy pożary. W dniu wczorajszym wybuchy w Wilnie trzy pożary: Przy ul. Hetmańskiej Nr. 2 pożar wybuchł w mieszkaniu doktora Gordona skutkiem wadliwej budowy komina, od którego zajęła się belka sufitowa. Ogień ugaszono. Pozostałe dwa, mniejsze pożary wybuchły przy ul. Mickiewicza Nr. 13 i Ślefańskiej. We wszystkich wypadkach akcja ratownicza zapobiegła większym stratom.

Udaremniony zamach na życie żony. Przed kilku dniami społeczeństwo Mołodeckie poruszone zostało wiadomością o zbrodniczym czynie mściszkańca Mołodeczna, niejakiego Jabłońskiego, który ustawił ołtarz swojej żonie Anastazji.

Jabłoński pragnąc pozbyć się żony, dał jej zjedzenia buraki, do których przedtem włożył trucizny. Brat Anastazji Jabłońskiej zorientował się w sytuacji, odebrał buraki i powiadomił policję.

Jabłońskiego aresztowano i wraz z dowodami winy przekazano sędziemu śledczemu.

GIĘDA WARSZAWSKA
Dewizy i waluty:
Transz. Sprz. Kupno
Dolarv 8,88 8,90 8,86
Belgia 124,00 124,31 123,69
Holandia 358,20 359,10 357,30
Londyn 43,26 43,37 43,15
Nowy-York 8,90 8,92 8,88
Paryż 34,85 34,94 34,76
Praga 26,42 26,48 26,36
Szwajcaria 171,77 172,20 171,35
Wiedon 125,51 125,82 125,20
Włochy 46,71 46,83 46,59
Marka niem. 212,55

Już się ukazał
Wileński Kalendarz Informacyjny
(Księga Adresowa m. Wilna)
na 1929 rok.
CENA 2 Zł.

SPORT.

W dniu 16 XII b. r. w sali gimn. J. Stowackiego odbył się międzyszkolny indywidualny turniej szermierczy na szabli zorganizowany przez Ośrodek W. F. Wilno.
Udział w zawodach wzięło 17 zawodników z gimnazjum Lelewela, Stowackiego, Mickiewicza, Z. Augusta i Sem. naucz. mešk.

Zawody strzeleckie Wojskowych Klubów Sportowych.

W sobotę dn. 15 XII br. na strzelnicy Ośrodka W. F. Wilno odbył się konkurs strzelecki Wojskowych Klubów Sportowych, do którego ponadto zaproszony został Pol. Klub Sport.

Konkurs strzelecki z broni długiej małokal. Cal. 22 na 50 mtr.

(2 serie po 10 strzałów) 1) Zespół Pol. Kl. Sp. w składzie: Derecki, Ignatowicz, Kubicki osiągnął 513 pkt. na 600 możliwych. 2) zespół 1 p. p. Leg. (506 pkt.), 3) zespół 5 p. p. Leg. (501 pkt.).

Indywidualnie 1) Derecki (pol. Kl. Sp.) i por. Pakula (1 p. p. Leg.) po 176 pktów na 200 możliwych, 2) Ignatowicz (Pol. Kl. Sp.) i kpt. Pawlik (1 p. p. Leg.) po 173 pkt. 3) kpt. Rejman (5 p. p. Leg.) 169 pkt.

Konkurs strzelecki z broni krótkiej cal. 22 na 50 mtr.

(2 serie po 10 strzałów). Udział wzięło 12 strzelców. Pierwsze miejsce zajął Derecki (Pol. Kl. Sp.) osiągając 143 pkt. na 200 możliwych.

2) Chor. Kucharski (5 p. p. Leg.) 136 pkt. 3) Chor. Sokulski (5 p. p. Leg.) 133 pkt. 4) kpt. Groszek (5 p. p. Leg.) 132 pkt.

Najbliższe zawody strzeleckie.

W najbliższą niedzielę, dnia 23 XII o godz. 10 rano odbędzie się na strzelnicy Ośrodka W. F. Wilno pierwsze zawody strzeleckie na klasie strzeleckiej panów i pań. Zgłoszenie przyjmuje Ośrodek W. F. Wilno do dnia 22 XII godz. 16, w lokalu Ośrodka przy ul. Dominikańskiej 13.

Z SĄDÓW

Tragiczny koniec pewnego małżeństwa.

We wsi Płócieniskach pow. Wil.-Trockiego, mieszkała rodzina Maksymowiczów. Do Matyldy urodziwej, córki Maksymowiczów, zalecał się zaczął wówczas ze wsi Buchty Stanisław Borkowski. Zalecani zaczęli się propozycją ożenku. Po zapoznaniu się z aktami i pasjami obu stron dobito targu.

Ona wniosła 100 rubli srebrem, 50 rubli złotem oraz przydziewek, on dwóch chłopców z pierwszego małżeństwa. Ślub odbył się w lutym br. a już w kwietniu Borkowski był wdowcem, gdyż żonę jego znaleziono martwą na brzegu stawu.

Powstała wersja o zabójstwie. Borkowski został aresztowany i w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych.

Do winy zamordowania żony nie przyznał się, wobec czego Sąd Okręgowy zmuszony był przeprowadzić badanie świadków. Było ich, kilkudziesięciu. Następuje zaprzysiężenie ich poczem pierwsza zeznaje matka zmarłej.

Borkowski, zeznaje świadek, zalecał się do córki. Przed ślubem targował się o posag, a kiedy ożenił się odrazu „stał się wrogiem dla żony i kochankę miał stępującą.

Wrogiem był i utopił chciał, bo kiedy przy łapaniu ryb żona wpadła do stawu nie pomógł jej z wody wyleźć. Sama wyratowała się dzięki siłce. Przechorowała biedaczka, jednak nadal z nim żyła.

Przyszły święta wielkanocne. U teściów zebrał się goście. Trochę wypili, pozabawili się i poszli do domu. Borkowski poszł razem, a na drugi dzień rozszedł się wieść, że ona zginęła. Poczęto szukać i znaleziono — nieżywą na brzegu stawu, z głową w wodzie.

Co zaszło po drodze trudno ustalić. Jak stwierdzają jednak świadkowie Borkowski nie był pijany, większość twierdzi że zamordował z premedytacją.

Sprawa ciągnie się długo. Zeznaje długi szereg świadków, krewnych i znajomych, a wśród nich kilku małych chłopców. Z opowiadań ich rysuje się szare tło tragedii — cichej, pracowitej kobiety, która życie poświęcała wychodząc zamąż do wsi Buchty. Tej małej wsi, która znana jest czytelnikom naszym z opisów obławy jaką robiła policja na mordercę rodziny Masłowskich, powieszono go już Azulewicz.

Tam była krew za łup spodziewany przelana, tu niemiłej straszna, choć bezkrawna tragedia.

Kto wie może i tu tylko o łup, w postaci posagu chodziło. Sąd to rozstrzygnie wyrokiem swoim po rozpoznaniu całej sprawy, której przebieg podamy w następnym numerze.

RADJO.

Wtorek dn. 18 grudnia 1928r.

11,56 12,10 Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16,10—16,30: Odczytanie programu dziennego i chwilka literaska. 16,30 16,45: Kurs języka włoskiego. 16,45 17,10: „Na spotkanie prochów Stowackiego”. Po audytorium „Miłość w świetle pomyłek rymowanych” Odczyt. 18,00—18,55: Tr. z Warszawy: koncert w wykonaniu Orkiestry Polsk. Radja. 18,55—19,00: Tygodniowy Przegląd filmowy 19,10: Odczytanie programu na środę i komunikaty. 19,20 Tr. z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1929 roku odbędzie się przetarg pisemny publiczny na dostawę 2000 sztuk siatek do nalepek stacyjnych na wagonach. Warunki przetargu i rysunki są do obejrzenia w Dziale Zakupów Wydziału Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie przy ul. Stowackiego Nr. 2 (3 piętro, pokój Nr. 40) codziennie w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej. 5800—1

KARTOFLE

w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6. —o



Czopki hemoroidalne „Varicol” (z kogutkiem) moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Odmożenie. Masek „MROZOL” Gase-ciekiego zapobiega odmrzażaniu się kończyn i got ranki, powstałe od odmożenia. Sprzedają apteki i składy. 7

Do wynajęcia w centrum miasta sklep z 2-ma dużymi oknami wystawowymi razem z mieszkaniami. Sklep nadaje się pod kantor lub przedsiębiorstwo handlowe. Informacje: W. Pohulanka 11 38 od 4-9 i 2 4 po poł. —z

Bank Cukrownictwa

Spółka Akcyjna w Poznaniu

Skład cukru w Wilnie ul. Stowackiego 27

w magazynach Tow. Polski Lloyd

Sprzedają cukru hurtowa i detaliczna, poczynając od 1 worka. 9815-0

Najpoważniejsza miejscowa wytwórnia win krajowych

W. Osmołowski WILNO,

poleca leżące, naturalne wina owocowe.

Wina wytworni W. Osmołowski odznaczają się dobrym smakiem, dużą zawartością substancji odżywczych i alkoholu (od 12 do 16 proc.)

Jak wynika z zestawienia analiz różnych win krajowych, dokonanych przez Uniwersytet Poznański i opublikowanych w książce prof. Chrzęszcza (str. 174), wina wytworni W. Osmołowski stoi w szeregu najlepszych win najpoważniejszych wytworni polskich.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

UWAGA: Prawdziwych win krajowych nie należy utożsamiać z tak zwanym winem o zawartości 2 i pół alkoholu, które jest surogatem wina! -09195

!!! Dnia 20 i 21 grudnia 1928 r. wydajemy przy zakupie PREMIE!!!

Polecamy najwykwintniejszy wybór perfum w flakonach i na wagę kosmetyków

kasetek podarunkowych manicure rozpylaczy puderniczek i wiele innych ładnych i tanich prezentów na gwiazdkę

PO CENACH NISKICH Polski Skład Apteczny-Perfumeryjny Eug. KURBIEWICZ i S-ka Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 26, tel. 710.

Sklep sukna, jedwabów i manufaktur

Egz. od r. 1898 Callel Noz Egz. od r. 1898 Wilno, ul. Niemiecka Nr. 19. telef. Nr. 890

wielka wyprzedaż

wszelkich towarów

z rabatem od 15% do 25%

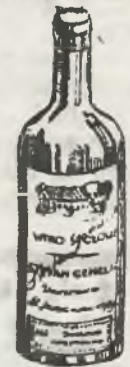
TRWA NADAL.

Został przyszykowany duży wybór resztek i wysortowanego materiału.

Na gwiazdkę — najlepsze podarki.

Baczność! Firma nie posiada w Wilnie żadnych filii.

Najlepiej nam smakują wódki i wina krajowe STEFANA GENELI i S-ki WARSZAWA



Wileński Kineematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 18 do dnia 23 grudnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Zwycięstwo żelaza” dramat sensacyjny w 8 aktach. W rolach głównych. Reginald Denny i Alma Tell. Rzecz dzieje się w Ameryce podczas budowy kolei w górach Alaski. Nad program: „MYSI RAJ” groteska w 1 akcie Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „SIÓDME NIEBO”.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Premjeral Wybitna sensacja Wielki dramat genjalnego twórcy filmu „Złodziej z Bagdadu w jego najlepszym arcydziele filmowym p. t. Jego Królewska Mość Douglas 1-szy

KINO-TEATR „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Największy Europejski szlager sezonu 1929 r. Najnowsze, najmonumentalniejsze i najsmielsze arcydzieło twórcy filmu „Moulin Rouge” Tragedja miłości, namiętności, czystych dusz i sprzecznych dążeń w dołach paryskiego życia nocnego. Oryginalne zdjęcia „Moulin Rouge” i „Casino de Paris”. W roli głównej genjalna rosyjska tragiczka OLGA CZECHOWA.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

Zupełnie nowe wydanie. Nieodwołalnie ostatni raz w Wilnie. Nieśmiertelne arcydzieło Powieść HELENY MNISZEK T R Ę D O W A T A (Pieśń Miłości) Wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rolach tytułowych JADWIGA SMOSARSKA i JÓZEF WĘGRZYŃ. Uwaga! Dla uczącej się młodzieży dozwolone. Ceny miejsc niższe.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.

OSTATNIE NOWOŚCI: na smokingi i fraki, JEDWABIE na suknie CENY, jak zwykle, NISKIE.

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

D.H. Leonard Pikiel i Syn

do lokalu przy ul. WIELKIEJ 7.

Otrzymało nowe transporty materiałów:

SUKNA KAMGARNY BOSTONY KREPY PLUSZE JEDWABIE KOLDRY CHUSTKI KOCE PLEDY

SZEWIOTY WELNY OPALE FLANELE PŁÓTNA TOWARY LNIANE FIRANKI SERWETY OBRUSY KAPY

WIELKA Nr 7.

WIELKA Nr 7.

UBRANIA podług najnowszych wzorów na zamówienie i gotowe, za gotówkę i na raty poleca B. KUBIKOWSKI ul. Wielka Nr. 13. Duży wybór materiałów ostatnich nowości, oraz przyjmuje obstarunki z własnych materiałów. Pierwszorzędna robota — Ostatnie nowości — Ceny niskie. Przy sklepie (Wielka 13) został już otwarty dział ubrań damskich. 7-1895

KAPELUSZE filcowe, pluszowe DAMSKE i MĘSKIE ze starych na najnowsze fasony pizerabiam, czyszczę i farbuję tylko w specjalnym naszym zakładzie I. LAM i SYN WILNO, Wielka 52/54 (wejście z bramy).

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz. Kobiet-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwaj „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16. 1-1695 Wyd. Zdr. Publ. Nr. 154.

100 zł. i więcej płaci Wytwórnia Filmowa „Polart-Film” za krótki scenariusz filmowy o treści naukowej. Szczegóły do omówienia na miejscu w godz. 5—8 p.p. Ostrobramska 27. Lokal Szkoły Filmowej. 11-1095

DOKTOR B. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 367, Przejmij od 8 do 1 i od 4 do 8

Domów najrozmaitszych z ogrodami i bez, w różnych dzielnicach poszukujemy D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05 —o

GAZETA HANDLOWA Wydawnictwo Agencji Wschodniej Jedyne codzienne pismo gospodarcze w Polsce. Informuje w aktualnych zagadnieniach gospodarczych Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie. Cena abonamentu z dostawą zł. 6.— Zamawiać można w Wilnie w Przedst. Aj. Wsch. ul. Mickiewicza 4—6.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopięciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. 1115

Rutynowany BUCHALTER z dużą praktyką handlową, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się niższa. Ofiarna 4 m. 5. Przejmuj: od 8—1 i od 4—7. Wyd. Zdr. Nr. 3

Fortepiany, pianina i fisharmonje Najwyższe nagrody a Targach Północnych w Wilnie — Złote medale K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe. —13

Dr. POPIŁSKI choroby skórne i weneryczne. Przejmuj od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 8/15 — W.Z.P. 1

LOKALE Mieszkanie 3 duże pokoje, wszelkie wygody, używalność kuchni, od zaraz do wynajęcia. Nabrzeżna 20—1, do g. 12 rano i od g. 3 do 6 p. p. —z

Popierajcie L. O. P. P.

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Elektroterapia, stonice górskie dżermaja. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—215—8. W.Z.P. 43.

KUPNO I SPRZEDAŻ Bez zatrzymania czasu i bez kosztów lokujemy pieniądze w dowolnej ilości najpewniej zabezpieczone Wil. Biuro Komissowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 985-0

AKUSZERKI Okazjnie do sprzedania wózek dziecienny w dobrym stanie. Wiadomość: Sadowa 21 m. 8.

OGŁOSZENIE! Uniwersytecki folwark „Zakret” ma do sprzedania w większej ilości rąk, wypadanie włosów, w cenie po 7 gr. za kilogram. —o

AKUSZERKA Smiałowska i Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wagi, „Zakret” ma do sprzedania w większej ilości rąk, wypadanie włosów, w cenie po 7 gr. za kilogram. —o

Do odstąpienia nieruchomości na terenie miasta Wilna. Szczegóły w administr. „Słowa”. —o